

## Pozdrowienia z „nowej normalności” z Covid-19

Drodzy Bracia,

Pozdrawiam Was w czasie wielkanocnym! Po prawie trzech miesiącach przyzwyczajania się zarówno do walki z wirusem, jak i do pełnienia misji w obecnych jej ograniczeniach, powoli uczymy się spokojnego życia w czasach Covid. W Rzymie, po 10 tygodniach kwarantanny, wracamy do nowego, „normalnego” życia z pewnymi ograniczeniami. W niektórych krajach pandemia zbliża się do szczytu. Z pewnością na temat wirusa więcej nie wiemy niż wiemy. Mamy jednak wystarczającą wiedzę na temat jego rozprzestrzeniania się, warunków potrzebnych do powrotu do zdrowia oraz ryzyka infekcji. Bądźmy ostrożni w przypadku ewentualnej drugiej lub trzeciej fali pandemii, która może spowodować więcej szkód. Odpowiedzialny dystans fizyczny jest nadal najlepszą praktyką, aby nie zarazić siebie i innych. Wirus Covid-19 prawdopodobnie dołączy do grona innych, które są wokół nas i będą stanowić zagrożenie dla życia ludzkiego, dopóki szczepionka nie będzie łatwo dostępna.

Kilkunastu naszych braci miało pozytywne wyniki na Covid oraz pewne objawy, ale Opatrzność sprzyjała im, by wyszli z choroby, z wyjątkiem o. Julio Vivas González, który został powołany do domu Ojca. Niektórzy z nich pełnili misjonarską służbę Panu w różnych okolicznościach życia: w zdrowiu i chorobie. W wielu miejscach świata nasi bracia podejmowali działania na rzecz jedności i pomocy potrzebującym. Wszystkie Organizmy Większe wykazały się odpowiednimi sposobami stawienia czoła tej rzeczywistości. W Kurii Generalnej mieliśmy możliwość dzielenia się obowiązkami domowymi, więcej adoracji i modlitwy oraz czasu na rozmowy przy posiłkach, które wzmacniały więzi między nami. Wraz z rozprzestrzenianiem się wirusa rosła nasza troska o coraz bardziej cierpiący świat, w tym także naszych sąsiadów (pomagając osobom u nas pracującym, dwóm uchodźcom w Kurii Generalnej i innym grupom w Rzymie).

Świat już stoi w obliczu wpływu epidemii na społeczno-ekonomiczną sferę życia. Ma ona bezpośredni wpływ na życie biednych i tych, którzy stracili pracę. Różne sektory gospodarki będą musiały sobie z tym poradzić. Warto zapytać, czy chcielibyśmy, by świat powrócił do starego, „normalnego” stylu życia, w którym zaniedbywano większość dzieci Bożych; by kontynuować stary sposób zarządzania narodami i ludźmi, w których przyzwyczailiśmy się do niesprawiedliwego wykorzystywania i podziału zasobów. Świat powinien stać się lepszy. Z naszej strony będziemy dążyć do tego, aby wszyscy ludzie dobrej woli urzeczywistniali marzenie Jezusa, które nazwał „Królestwem Bożym”. Ludzie potrzebują więcej i bardziej uczciwych rozmów, aby nauczyli się doceniać to, co ich różni; szczerych rozmów na temat problemów i działań na rzecz wspólnego dobra. Chciałbym podzielić się refleksjami, które pomogą nam odważnie przyjąć ten etap.

1. **Zaufanie zakorzenione w doświadczeniu Zmartwychwstałego Pana.** Choć nie wiemy, jak się wszystko potoczy, wiemy, że jeśli Bóg coś zmienia, to dla dobra ludzkości, którą zbawił w Chrystusie (Rz 8,28). Ta postawa oddala panikę i pozwala nam zawsze błogosławić Pana (Ps 33, 1), tak jak robił to Ojciec Klaret.
2. **Akceptacja rzeczywistości.** Jesteśmy zalewani niezliczonymi informacjami, prawdziwymi i fałszywymi, co wymaga oddzielania pszenicy od plew. Zarówno wyolbrzymianie pandemii w apokaliptycznych proporcjach, jak i naiwna ignorancja jej niszczącego wpływu na ludzkie życie, nie są pomocne w walce z pandemią i jej wpływem na nas. Mam nadzieję, że nasi bracia zachowają zdrowe postawy, które pozwolą nam nadal promieniować nadzieją.

3. **Czytanie o tym, co dzieje się w historii, oparte na wierze.** Ilekroć dzieje się coś nowego, ludzkość stara się poznać przyczynę wydarzeń i dokonywać ich interpretacji, stawiając hipotezy. Istnieje mnóstwo poglądów na temat pandemii z perspektywy historycznej, społecznej, ekonomicznej, medycznej, politycznej i biologicznej. Odwieczne pytanie o Boga i obecność zła, w tym czasie również wysunęło się na pierwszy plan. Podczas pandemii stawiamy to samo pytanie, które cierpiący ludzie zadawali Psalmiście: „Gdzie jest twój Bóg?” (Ps 41, 4). Pandemia wstrząsnęła również tymi, którzy wierzą, że nauka może przewidywać ludzkie problemy i radzić sobie z nimi bez odnoszenia się do Boga. Dzięki miłości objawionej i podarowanej nam na krzyżu Chrystusa możemy znaleźć sens i radość w przyjmowaniu życia zarówno z jego pięknem jak i cierpieniem oraz w spokojnym zgadzaniu się na śmierć, gdy nadejdzie nasza godzina. Chrześcijańskie świadectwo wiary oraz służba chorym i potrzebującym potwierdzają boską godność każdego człowieka, a także odpowiedzialność silnych i zdrowych za troskę o słabych i chorych, nawet kosztem własnego życia. Podczas pandemii widzieliśmy takie postawy. Ten czas jest nauką niezbędnego dialogu między wiarą a rozumem.
4. **Wartości wyuczone podczas pandemii.** Chociaż zasmucają nas cierpienia i śmierć wielu ludzi na całym świecie, nie odrzucamy lekcji, których nauczyliśmy się na całe życie. Wielu naszych braci opowiadało mi, że poprawiło się ich życie wspólnotowe, że mają więcej czasu dla siebie nawzajem i na modlitwę oraz że próbowali nowych sposobów prowadzenia misji. Pandemia zmusiła cały świat do wejścia jakby w rekolekcje, abyśmy zastanowili się nad ludzkim życiem, które często przelatuje jak na zjeżdżalni, bez czasu na refleksję nad najważniejszymi wartościami. Wzajemne powiązania całego stworzenia i odpowiedzialność człowieka za troskę o siebie nawzajem i całe stworzenie stały się bardziej widoczne w tych dniach. Podczas gdy ludzie byli zamknięci, reszta stworzenia (środowisko, zwierzęta, ptaki, ryby, itd.) zdaje się odpoczywać i odmładzać. Jeśli nie będziemy wspólnie dbali o dobro wszystkich, w tym także przyrody, to wspólnie poniesiemy tragiczne konsekwencje. Wirus, który w krótkim czasie zaraził ludzi na całym świecie, ukazuje jak duchowe i psychiczne „wirusy” infekują ludzki umysł i ducha, powodując nieopisane cierpienia. Powinniśmy nauczyć się świadomie unikać takich wirusów i „dezynfekować” prawdą Ewangelii nasze umysły i serca z samolubnych interesów.
5. **Globalna wizja i wspólne działanie.** Pandemia pokazała, że podzielenie się ludzkości i rywalizacja między narodami o gospodarczą władzę, powodują cierpienie i śmierć; natomiast działania wspólne przyniosły dobre rezultaty. Przyszłość ludzkości zależy od wspólnego wysiłku wszystkich, abyśmy wzrastali jako jedna ludzka rodzina. Naszym powołaniem w Kościele i świecie jest dawanie świadectwa jedności w różnorodności, poprzez nasze życie braterskie i misję spełnianą we wspólnocie. Jestem przekonany, że nasza misyjna przyszłość zależy od tego, w jaki sposób wspieramy klaretyńską ekologię integralną, która harmonizuje powszechną i lokalną rzeczywistość oraz wzbogaca się wzajemnie poprzez dzielenie się zasobami i osobami w Zgromadzeniu.
6. **Wspólne stawianie czoła wyzwaniom.** W okresie po Covid-19 spodziewamy się trudności na płaszczyźnie zaspokajania potrzeb w różnych częściach Zgromadzenia. Jednak nie słabną nasze serca, ponieważ pamiętamy słowo Boże: „Nie bój się, Ja jestem z tobą” (Iz 41, 10). Musimy wiele poświęcić, tak jak nasi bracia i siostry w świecie, którzy muszą stawić czoła kryzysowi. Będziemy świadomie wybierać prostotę, zdrową surowość i ciężką pracę, aby poradzić sobie z kryzysem. Trzeba będzie ocenić sytuację każdego z Organizmów Większych i dostosować nasze budżety, ustalając priorytety tego, co najważniejsze i konieczne. Jeśli przyjdzie nam głodować, wytrzymamy to razem. Będziemy również wrażliwi na ludzi wokół nas, w postawie Chrystusa, który uczył tajemnicy obfitości: dając otrzymujemy (por. Łk 6, 38). Pozwolimy Panu zrobić z

naszym życiem to, co czyni się z chlebem eucharystycznym: błogosławi, łamie i rozdziela, aby dać życie innym.

7. **Chodzenie w Duchu.** W okresie wielkanocnym czytamy o losach pierwotnego Kościoła. Kruchy, prześladowany Kościół nie miał pojęcia, dokąd zmierza. Ufał prowadzeniu Ducha Świętego, o którym Jezus powiedział, że zawsze z nimi będzie (por. J 14,16). Pierwszeństwo Ducha Chrystusa w ich życiu było punktem przemiany zalęknionych i niepewnych Apostołów do tego stopnia, że poszli głosić Dobrą Nowinę na cały świat. Nasz Założyciel i bracia Męczennicy pozostawili nam heroiczne świadectwo prawdy Ewangelii. Wkrótce wkroczymy w fazę przygotowań do XXVI Kapituły Generalnej, dlatego poddajmy się Duchowi Chrystusa i powitajmy przyszłość z otwartymi umysłami, kochającymi sercami i mocnymi rękami, nie szukając światowych zabezpieczeń. Wszystkich Was polecam Niepokalanemu Sercu naszej Matki, aby prowadziło nas w tym historycznym czasie Covid-19.

W braterskiej jedności,

O. Mathew Vattamattam CMF  
Przełożony Generalny

Rzym, 18 maja 2020